

Z kroniki „Dni Poznania“

W miesiącu wrześniu br. urządzone zostały w Poznaniu uroczystości z racji 1000-lecia grodu i podgrodzia poznańskiego i 700-lecia samorządu miejskiego (1253—1953). Z tej okazji urządzone szereg wystaw, a na zakończenie odbyła się w dniach 29 i 30 września dwudniowa Publiczna Sesja Odczytowa, urządzona przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

PUBLICZNA SESJA ODCZYTOWA

Przebieg tej sesji był następujący:¹

Dnia 29 września nastąpiło otwarcie Sesji. Zagał ją prezes Towarzystwa prof. Z. Lisowski, który powołał też prezydium honorowe Sesji. W skład jej weszli: Sekretarz KW PZPR w Poznaniu ob. Mikołaj Bogdan; przedstawiciel Prezydium WRN w Poznaniu mgr Sternal; wiceprzewodniczący Prezydium MRN w Poznaniu mgr Marzec; sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR w Poznaniu mgr Danielczyk; członkowie Prezydium PTPN: wiceprzewodniczący prof. J. Suszko, rektor U.P. i członek PAN; sekretarz generalny prof. Z. Wojciechowski, członek PAN; zastępca sekretarza generalnego dr M. Wojciechowska; członkowie Prezydium Zarządu Wojewódzkiego TWP prof. W. Jaśkiewicz i ob. Pannerowa. Prof. Sz. Szczeniowski, prorektor U. P. i poseł na Sejm; przodownik pracy Zakładów im. Stalina ob. Ławniczak. Rektorzy: Wyższej Szkoły Rolniczej prof. Molenda; Wyższej Szkoły Ekonomicznej prof. Fleszar; Szkoły Inżynierskiej prof. Orgelbrand; Państwowej Wyższej Szkoły Sztuk Plastycznych prof. Polański; Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej prof. Lewandowski; Wyższej Szkoły Wychowania Fizycznego prof. Kamiński. Członkowie Polskiej Akademii Nauk profesorowie: Ajdukiewicz, Barbacki, Czekanowski, Detloff, Kostrzewski, Łowmiański, Moczarski i Tymieniecki. Członek Komitetu Organizacyjnego „Dni Poznania“ prof. Kępiński.

Z kolei przemówienia powitalne wygłosili: imieniem Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk sekretarz generalny prof. Z. Wojciechowski, imieniem Towarzystwa Wiedzy Powszechnej prezes Zarządu Wojewódzkiego w Poznaniu prof. W. Jaśkiewicz, imieniem Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu wiceprzewodniczący prezydium mgr St. Marzec, oraz imieniem aktywu robotniczego miasta Poznania ob. Ławniczak.

Na I Sesji plenarnej wygłoszone zostały następujące odczyty:

Prof. Sz. Szczeniowski: Osiągnięcia ośrodka naukowego w Poznaniu w dziedzinie fizyki, oraz

Prof. B. Zakrzewski, O tradycjach demokratycznych Poznania.

Sesja obradowała w dwu Sekcjach: Nauk Społecznych i Nauk Przyrodniczych i Technicznych; ta ostatnia w kilku Podsekcjach. Poniżej podajemy przegląd wygłoszonych referatów.

Na Sekcji Nauk Społecznych mówili:

Prof. W. Hensel: Powstanie i początki Poznania,

Prof. Z. Kaczmarczyk, Lokacja Poznania,

Dr M. Suchocki: Poznań w okresie renesansu,

Prof. G. Chmarzyński: Sztuka w Poznaniu w okresie renesansu,

¹ W numerach: 11/12 Przeglądu Zachodniego za rb. i w 1/2 za r. 1954 umieścimy teksty tych referatów, których autorowie nie pisali na podobne tematy w nrze 6/8 za rb. (w „Studiach Poznańskich“).

Prof. W. Jakóbczyk, mgr Z. Szumowski i redaktor F. Miedziński: Z dziejów ruchu robotniczego w Poznaniu.

Sekcji przewodniczyli prof. Henryk Łowmiański i prof. Kazimierz Piwarski.

Na Sekcji Nauk Przyrodniczych i Technicznych mówili:

Na Podsekcji Biologii i Nauk Rolniczych i Leśnych:

Prof. S. Aleksandrowicz: Osiągnięcia poznańskiego środowiska naukowego w zakresie produkcji zwierzęcej,

Prof. F. Dembiński: Prace naukowe w Poznaniu z zakresu produkcji roślinnej,

Prof. L. Mroczkiewicz: Osiągnięcia nauk leśnych w Poznaniu,

Prof. J. Urbański, inż. H. Lisiak i dr H. Szafranówna: Wielkopolski Park Narodowy pod Poznaniem, jego aspekt naukowy i społeczny.

Podsekcji przewodniczył prof. St. Barbacki.

Na Podsekcji Nauk Medycznych mówili:

Prof. A. Dowżenko: Dorobek naukowy Akademii Medycznej w Poznaniu oraz Dr Kalinowski, Rozwój publicznej Służby Zdrowia w Poznaniu.

Obradom Podsekcji przewodniczył prof. J. Roguski, rektor Akademii Medycznej w Poznaniu.

W Podsekcji Nauk Technicznych mówili:

Prof. A. Krause: Dorobek naukowy środowiska poznańskiego w zakresie chemii, oraz

Prof. K. Kapitańczyk: Dorobek Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu w zakresie popularyzacji nauk technicznych oraz współpracy z praktyką.

Obrady tej Podsekcji prowadził prof. Bolesław Orgelbrand, rektor Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu.

Po referatach wygłoszonych na Sekcji i Podsekcjach odbyła się dyskusja.

Na zakończenie Sesji odbyło się II posiedzenie plenarne, na którym przewodniczący Sekcji i Podsekcji złożyli sprawozdania z obrad, po czym ogólne podsumowanie obrad przedstawił prof. K. Tymieniecki.

Na tym przewodniczący Towarzystwa, prof. Lisowski zamknął obrady. W posiedzeniach uczestniczyło ogółem ok. 2600 osób.

ZAGAJENIE PREZESA TOWARZYSTWA PRZYJACIÓŁ NAUK PROF. ZYGMUNTA LISOWSKIEGO

Dobrze się stało, że Komitet, organizujący obchody związane z 1000-leciem założenia Poznania i 700-leciem nadania mu organizacji miejskiej, zwrócił się do Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk z sugestią urządzenia sesji odczytowej, którą niniejszym mam zaszczyt otworzyć. Bez niej bowiem brakłoby w szeregu imprez związanym wspólnym mianem „Dni Poznania“ ważnego ogniwa. Wprawdzie na wystawach urządzonych z okazji tych dwóch pamiętnych rocznic wszyscy interesujący się przeszłością naszego miasta mają możliwość oglądania w fotografiach, wykresach i reprodukcjach zarówno obrazu przestrzennego rozwoju Poznania jak i historycznego przeglądu różnych kierunków jego życia społecznego. Ale nawet najbardziej artystycznie wykonane fotografie, wykresy i reprodukcje to nie to, co żywe słowo. W tym zaś żywym słowie starannie dobranych prelegentów będą mogli uczestnicy sesji usłyszeć opowieść o powstaniu naszego miasta i początkowym okresie jego bytu, zapoznać się z jego kulturą i sztuką w świetnej epoce Odrodzenia, śledzić nurt demokratyczny, przewijający się przez długi ciąg jego dziejów, zwłaszcza w ruchach robotniczych na terenie miasta, a wreszcie przekonać się, że we współczesnym Poznaniu nauka nie próżnuje, ale stara się odrobić zaniedbania przeszłości w najważniejszych dla Państwa dziedzinach wiedzy: przyrodniczej, lekarskiej i technicznej.

Do urzędzenia takiej sesji nikt nie był bardziej powołanym od Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Założone bowiem bez mała sto lat temu, w r. 1857, dzieliło ono przez duży szmat czasu losy miasta i społeczeństwa. Powstałe pod koniec okresu, w którym Wielkopolska górowała wśród trzech zaborów silnym tętnem życia umysłowego, wzięwszy za zadanie pielęgnowanie języka polskiego w nauce i literaturze, odczuwało od początku swego istnienia ucisk zaborcy, który polszczyznę usiłował zepchnąć do roli gwary, a szykanami administracyjnymi utrudniał swobodne organizowanie się społeczeństwa; w krótkim międzywojennym 20-leciu działać mogło swobodnie, wciąż jednak walcząc z trudnościami finansowymi; w mrocznych latach okupacji skazane było wraz z całym społeczeństwem na zagładę; przeżyło wreszcie radość wyzwolenia, aby w nowej polskiej rzeczywistości pod życzliwą opieką i z wydatną pomocą władz państwowych — najpierw Ministerstwa, a obecnie Polskiej Akademii Nauk — rozwinąć działalność szerszą niż kiedykolwiek przedtem. Przy tym, co warto podkreślić, od początku swego istnienia i zgodnie ze swą nazwą Towarzystwo otwarło szeroko swe wrota dla miłośników nauki, a i potem, kiedy wskutek pewnych okoliczności uważało za właściwe zmienić swój ustrój, zatrzymując tradycyjną nazwę, dopuszczało zawsze do obrad w komisjach, będących właściwymi komórkami jego pracy, wszystkich, którzy interesowali się danym działem nauki.

Towarzystwo Przyjaciół Nauk nie jest jednak organizatorem tej sesji jedynym. Trud, ale i zaszczyt jej urzędzenia dzieli ono z Zarządem Wojewódzkim Towarzystwa Wiedzy Powszechnej, który przed kilku dniami zdał społeczeństwu sprawę ze swej niezwykle bogatej działalności. W ten sposób nowe łączy się ze starym, co jest najlepszą gwarancją ciągłości kulturalnego rozwoju społeczeństwa.

POWITANIE SESJI PRZEZ PROF. Z. WOJCIECHOWSKIEGO SEKRETARZA GENERALNEGO PTPN

Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk wita gorąco uczestników Sesji Publicznej Odczytowej, urządzonej przez Towarzystwo wespół z Towarzystwem Wiedzy Powszechnej. Okoliczność, że mamy tytuł do obchodu 1000-lecia Poznania, zawdzięczamy badaniom naukowym środowiska poznańskiego, które biorą swój rodowód z dawnych poczynań Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu. Założone w r. 1857, opublikowało w kilka lat potem, w r. 1863, rozprawę swego współzałożyciela Kazimierza Szulca pt. O budowlach i usypiskach dawnych Słowian. Tutaj też, w ramach Towarzystwa, powstała w dwadzieścia lat później najpierw Komisja, a później Wydział Archeologiczny. Jego organem stały się „Zapiski Archeologiczne“, w których Ignacy Zakrzewski umieścił po dziś dzień ważny artykuł pt. O grodach wielkopolskich. Z tych zainteresowań i tradycyjn naukowych wywiodły się później prace seniora archeologów poznańskich, prof. Józefa Kostrzewskiego, a z kolei prof. Witolda Hensla. Owóż właśnie dzięki młodzieńczemu a wnikliwemu staraniu prof. Hensla odkopano w r. 1938, na niewiele miesięcy przed wojną, gród poznański z połowy w. X. Badania naukowe, jakie na terenie najdawniejszego Poznania prowadzono po wojnie przy udziale zarówno prof. Hensla, jak też prof. Kępińskiego i mgr Józefowiczówny, dały nam pełny obraz tego osiedla piastowskiego. Wyniki osiągnięte tu można było porównać tak z rezultatami osiągniętymi gdzie indziej, jak np. w Opolu, jak też z tekstami pisanymi, między którymi na pierwsze miejsce wysuwa się geograf arabski Al-Idrisi, dający w połowie w. XII zdumiewającą swą treścią obraz miast polskich „Rzemieślnicy ich — pisze Al-Idrisi — są zręczni i obznajomieni ze swymi zawodami“. „Są to miejscowości o blisko siebie stojących budowlach i szeregu dóbr przyrodzonych; zbliżają się do siebie swą wielkością“. A na innym miejscu pisze o miastach polskich, że „są kwitnące i o licznej ludności“.

Te miasta podgrodzia poprzedziły późniejsze miasta zakładane na prawie niemieckim. Dawna teoria o kolonialnym charakterze lokacji miejskich leży dzisiaj już w gruzach. Nie tylko bowiem znamy miasta podgrodzia jako ogniwa poprzedzające miasta na prawie niemieckim, ale i znamy ogniwa pośrednie pomiędzy miastami podgrodziami a lokacjami z XIII w. Tak np. w Poznaniu obok miasta na podgrodziu, leżącego na prawym brzegu Warty, rychło poczęło kształtować i organizować się osadnictwo na lewym brzegu, naprzeciw grodu i podgrodzia. Tutaj z czasów przed lokacją mamy ślady aż trzech parafij. Odsyłam łaskawych słuchaczy po szczegóły do referatu prof. Kaczmarczyka, który będzie wygłoszony na jednym z posiedzeń Sekcji Nauk Społecznych naszej Sesji.

W środowisku naukowym poznańskim, ogniskującym badania w Towarzystwie Przyjaciół Nauk, prowadzono uporczywe studia nad stosunkiem miast na prawie niemieckim do warunków i okoliczności rodzimego rozwoju. O rezultatach badań archeologicznych wspomnieliśmy przed chwilą. Dodajmy, że znaczny wysiłek naukowy, mający na celu wyjaśnienie charakteru prawa tzw. niemieckiego i związane go z rodzimym rozwojem, poświęcił jeden z naszych członków, prof. Kazimierz Tymieniecki.

Dzięki tym i innym rezultatom jesteśmy dzisiaj dobrze uzbrojeni w stosunku do niemilknącej ciągle propagandy rewizjonistycznej i imperialistycznej. Na padające z tamtej strony twierdzenia odpowiadać możemy wzruszeniem ramion. Głosy te nie zaskodzą nam w dalszym pokojowym budownictwie na Ziemiach Zachodnich i kształtowaniu współpracy z równie ku pokojowi dążącymi kołami demokratycznymi niemieckimi. W każdym razie szerokie rzesze społeczeństwa niech będą przeświadczone o tym, że nie zaskoczy ich żadna teza, która by mogła postawić pod znakiem zapytania nasze tytuły do Ziemi Zachodnich i osłabić przekonanie, z jakim poświęcamy się pracy na tych ziemiach. To jest jedno z zadań poznańskiego środowiska naukowego, a w jego rzędzie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Imieniem tego witam gorąco Publiczną Sesję Odczytową „Dni Poznania“.

PRZEMÓWIENIE PROF. W. JAŚKIEWICZA, PREZESA ZARZĄDU WOJEW.
TWP W POZNANIU

Szanowni Obywatele!

Publiczna Sesja Odczytowa PTPN i TWP jest pierwszą tego rodzaju imprezą w Poznaniu i w całym Kraju. Jest niewątpliwie dużą zasługą Komitetu „Dni Poznania“ wystąpienie z inicjatywą zorganizowania sesji, której zadaniem jest przedstawić całemu społeczeństwu poznańskiemu dorobek naukowy naszego środowiska oraz zadania i postulaty na najbliższą przyszłość. Miło mi jest powitać w imieniu Towarzystwa Wiedzy Powszechnej zgromadzonych dzisiaj pracowników nauki naszego ośrodka wespół z przodownikami i racjonalizatorami pracy poznańskich zakładów produkcyjnych oraz uczącą się młodzież naszego miasta.

Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, które od trzech lat prowadzi intensywną działalność w dziedzinie popularyzacji wiedzy wśród najszerszych rzesz ludności miast i wsi naszego województwa, zyskało cennego sojusznika w postaci PTPN, które skupia w sobie najwybitniejszych pracowników nauki w wielu dziedzinach wiedzy. Wprawdzie TWP szczyliło się dotąd, że wielu z członków PTPN współpracowało z TWP w charakterze prelegentów lub konsultantów, jednak dotąd nie współpracowało z PTPN jako instytucją. Fakt ten świadczy niewątpliwie o dużych zmianach, jakie zachodzą w świecie nauki polskiej, a tym samym i poznańskiej. Świadczy on o tym, że świat nauki w większym niż dotąd stopniu rozumie jedną z głównych swoich funkcji społecznych, jaką jest upowszechnianie wiedzy. Polska Akademia

Nauk, jako oficjalny reprezentant nauki polskiej, przez usta swego przedstawiciela na I Krajowym Zjeździe TWP, który się odbył w czerwcu rb. w Warszawie, prof. Chałasińskiego, który został wybrany Prezesem Z. Gł. TWP, wypowiedziała się za zacieśnieniem więzów między oświatowcami i naukowcami.

„Nauka i wiedza to nie są rzeczy różne“ — mówił wtedy prof. Chałasiński — „to są dwie strony tego samego historycznego procesu rozwoju człowieka i społeczeństwa. Gorejący płomień nauki jest źródłem inwencji zarówno naukowca jak i oświatowca. Płomień ten przygasa, gdy nauka na skutek klasowych ograniczeń i klasowych powiązań, na skutek nieprzewyciężonych jeszcze nawyków i rutyny, zamyka się w sobie. Wtedy wysycha źródło nauki i wiedzy powszechnej. Wynikające stąd wnioski wymagają zbliżenia między PAN i TWP.

Istota naszej rewolucji kulturalnej — to zespolenie się nauki i wiedzy powszechnej, nauki i ludu, nauki i narodu, narodu, który staje się socjalistycznym. Naukowiec staje się jednocześnie oświatowcem; to jest naturalna właściwość twórczej myśli naukowej, która przestała się błąkać po bezdrożach kosmopolityzmu, przestała służyć klasowemu przywilejowi burżuazji i odnalazła swoją prawdziwie ludową ojczyznę“.

„Sprawą dla budownictwa naszego nowego życia decydującą jest — mówił na Krajowym Zjeździe TWP wiceprezes Rady Ministrów, tow. Józef Cyrankiewicz — aby potężny nurt naszej rewolucji kulturalnej zmył z umysłów ludzkich to wszystko, co narzucone zostało świadomości dla jej ograniczenia, a co dziś jako pozostałość przeszkadza i hamuje twórczą postawę wobec nowego życia. Tutaj toczy się wielka walka o nową świadomość budowniczych socjalizmu, o zwycięstwo naukowego poglądu na świat“.

Nikt z nas nie wąpi w to, że połączonymi siłami obu Towarzystw zwycięstwo to osiągniemy szybciej i skuteczniej. Odbiorcy prelekcji TWP, których niemało widzimy na tej sali, a także ci z najodleglejszych zakątków naszego województwa, którzy nie mogli przyjechać na naszą sesję — mieszkańcy miasteczek i wsi naszego województwa, dają nieraz wyraz potrzebie rozszerzania ich horyzontów myślowych, wołają o odczyty światopoglądowe, rolnicze, z zakresu nauk technicznych, lekarskich, ekonomicznych i prawnych. TWP pragnie zadośćuczynić tym potrzebom, zapraszając do współpracy wybitnych naukowców i wybitnych praktyków w charakterze prelegentów i konsultantów. Wyniki obecnej sesji TWP zamierza przenieść wespół z PTPN w teren, aby zapoznać jak najszerszy ogół obywateli naszego województwa z osiągnięciami naukowymi naszego ośrodka w zakresie nauk historycznych i przyrodniczych oraz nauk stosowanych.

W najbliższym programie TWP nie leży wprawdzie rozszerzanie sieci odczytowej, która obejmuje ponad 600 punktów stałych, akcentuje się natomiast konieczność polepszenia jakości naszych prelekcji przez podniesienie ich poziomu naukowego, dostosowanie tematyki do potrzeb środowiska, do potrzeb bieżącego życia społeczno-gospodarczego i politycznego kraju, i wreszcie — przez upogładwienie naszych prelekcji. Po współpracy z PTPN oczekujemy wiele pod tym względem. Oczekujemy także wsparcia akcji wydawniczej naszego Towarzystwa atrakcyjnymi i poważnymi wydawnictwami popularyzatorskimi PTPN. Odczuwamy zwłaszcza brak wydawnictw o charakterze regionalnym. Byłoby rzeczą ogromnie pożyteczną, aby referaty, które zostaną wygłoszone na tej sesji, z których wiele dotyczy naszego regionu i naszych Ziemi Zachodnich, zostały wydane w formie popularnych broszur, jakie wydaje TWP w swoim cieszącym się dużą popularnością wydawnictwie „Mała Biblioteczka TWP“. Będzie to jak gdyby przedłużeniem „Dni Poznania“.

Szanowni Obywatele!

Zdajemy sobie wszyscy sprawę, że nasza praca naukowo-oświatowa jest organicz-

nie związana z pracą naszego Narodu, budującego swoją szczęśliwszą przyszłość wspólnie z innymi narodami, miłującymi pokój. Niech nasza sesja przebiega w atmosferze patriotyzmu i internacjonalizmu, niech głosi prawdę historyczną o tysiącleciu naszego grodu i odwiecznej polskości naszych Ziemi Zachodnich, niech demaskuje kłamstwa zachodnio-niemieckich uczonych zaprzeczających faszyzmowi i imperializmowi amerykańsko-bońskiemu, niechaj przyczyni się do wzmocnienia przyjaźni naszej z Niemiecką Republiką Demokratyczną, niech da dowód ścisłej współpracy z przodującą nauką radziecką, niech przebiega pod hasłem: „Nauka w służbie pokoju i socjalizmu“.

PRZEMÓWIENIE WICEPRZEWODNICZĄCEGO PREZYDIUM MRN W POZNANIU MGRA ST. MARCA

„Dni Poznania“ dzięki Publicznej Sesji Odczytowej Poznańskiego Tow. Przyjaciół Nauk i Towarzystwa Wiedzy Powszechnej otrzymują teoretyczne pogłębienie i godną naukową oprawę. Tematyka sesji obrazuje zarówno postępową przeszłość naszego miasta, jego perspektywy rozwojowe, jak i działalność poznańskich naukowców w dziedzinie postępu technicznego w budownictwie socjalistycznego jutra.

Poznań dzięki stałemu wysiłkowi twórczemu poznańskich zakładów naukowych zajmuje poczesne miejsce w kraju.

Praca naukowobadawcza w Polsce Ludowej otoczona jest nie spotykaną dotąd opieką władz i szacunkiem całego społeczeństwa. Masy pracujące Poznania z największym zainteresowaniem śledzą działalność naukową poznańskiego ośrodka i cieszą się z coraz ściślejszego powiązania tematyki badań z problematyką społeczno-gospodarczą naszego miasta. Dobrze się stało, że dorobek poznańskiego świata nauki dotrzą do najszerszych mas naszego miasta w czasie „Dni Poznania“ w rocznicę tysiąclecia jego istnienia. Osiągnięcia poznańskich naukowców zmobilizują jeszcze więcej klasę robotniczą Poznania do zdwojonych wysiłków w wykonaniu planu 6-letniego, przyczynią się do utrwalenia więzi pomiędzy nimi w ramach Frontu Narodowego.

W imieniu Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Poznaniu i Komitetu Organizacyjnego „Dni Poznania“ wyrażam uznanie dla inicjatywy i życzę, by Sesja przyczyniła się do pogłębienia wiedzy o naszym mieście.

PRZEMÓWIENIE PRZEDSTAWICIELA AKTYWU ROBOTNICZEGO M. POZNANIA OB. ŁAWNICZAKA

Obywatele i Towarzysze!

Miło mi jest jako robotnikowi największego w Poznaniu i jednego z czołowych zakładów w kraju — Zakładów Metalowych im. Józefa Stalina — powitać naukowców i uczestników Publicznej Sesji Odczytowej zorganizowanej z okazji „Dni Poznania“ przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk i Towarzystwo Wiedzy Powszechnej.

Świat pracy, który w Polsce kapitalistycznej był szczególnie upośledzony na odciśnięciu kultury i oświaty, dzięki władzy ludowej ma dziś możliwość zasiadać przy jednym stole z naszymi przodującymi naukowcami, korzystać z ich wiedzy, a zarazem dzielić się swymi doświadczeniami.

Współpraca naukowców z robotnikami jest konieczna, doświadczenie bowiem uczy nas, że teoria bez powiązania z praktyką staje się nauką martwą. Nasza wspólna współpraca z naukowcami przyczyni się do jeszcze większego rozwoju

nowatorstwa i racjonalizatorstwa, które są dźwignią doskonalenia naszego przemyślnictwa, pomnażają dobrobyt narodowy, stwarzają lepsze warunki pracy i przyczyniają się do przedterminowego wykonywania planów gospodarczych.

Niech ta Sesja przyczyni się do jeszcze ściślejszej i głębszej współpracy naukowców z robotnikami, byśmy opierając się na doświadczeniach i przykładach naukowców i robotników Kraju Rad mogli sprawniej i szybciej zbudować w Polsce SOCJALIZM.

Niech żyje i zacieśnia się współpraca naukowców z robotnikami!

PODSUMOWANIA OBRAD SEKCYJNYCH PRZEZ PRZEWODNICZĄCYCH

Imieniem Sekcji Nauk Społecznych obrady jej zsumował prof. Henryk Łowmiański:

Sekcja Nauk Społecznych, zgodnie z programem, odbyła trzy posiedzenia, na których wygłoszono w sumie 5 odczytów i przeprowadzono nad nimi dyskusję. Program przewidywał omówienie szczególnie ważnych zagadnień z dziejów Poznania od początków jego istnienia do schyłku epoki kapitalizmu. Tematyka uwypuklała momenty postępu w tych dziejach oraz podkreślała chlubną przeszłość miasta.

Na pierwszym posiedzeniu prof. W. Hensel wygłosił odczyt pt. „Powstanie i początki Poznania“, odtwarzając w nim na podstawie danych źródłowych, a zwłaszcza archeologicznych, stary i rodzimy rodowód tego miasta, założonego w okolicy o nieprzerwanej ciągłości osadnictwa od czasów rzymskich. Już w w. X osada przybrała charakter miejski. Prelegent poparł tezę, że lokacja dokonana w r. 1253 nie zapoczątkowała bynajmniej procesu „miastotwórczego“. Bliższą ocenę lokacji i jej znaczenia dziejowego podał prof. Kaczmarczyk w drugim odczycie, wygłoszonym na tymże posiedzeniu. Prelegent przedstawił genezę lokacji Poznania r. 1253 jako wynik poprzedniego procesu, rozwoju wewnątrzno-krajowych sił wytwórczych i przemian zachodzących w bazie. W dyskusji wzięli udział: prof. Tymieniecki i Łowmiański. W wyniku pierwszego posiedzenia została unaoczniona dawność miasta Poznania istniejącego od tysiąca lat na równi z innymi najstarszymi miastami w Polsce i w innych krajach słowiańskich, rodzima jego geneza, a zarazem ścisła zależność lokacji od przebiegu wewnątrzno-krajowych procesów gospodarczo-społecznych. Polskie badania naukowe, oparte na dokładnym przerobieniu materiałów źródłowych, a pozostające w zgodzie z wynikami dociekań innych krajów słowiańskich, a w szczególności radzieckich, zadają kłam twierdzeniom o rzekomym dobrodziejstwie „kulturträgerstwa“, wysuwanych i obecnie przez rewizjonistyczne koła zachodnio-niemieckie. Genezę Poznania należy kojarzyć nie z napływem do Polski nielicznego zresztą żywiołu niemieckiego w w. XIII, ale z powstaniem państwa polskiego, które w w. X osiąga wysoki stopień potęgi i które w oparciu o rozwój sił wytwórczych i odpowiednie przemiany w bazie przyczynia się do skryształizowania pierwszych ośrodków życia miejskiego w kraju.

Na pierwszym posiedzeniu zostały też wysunięte pewne postulaty badawcze mające na celu dalsze pogłębienie badań nad dziejami Poznania i wielkopolskiego regionu. Postulaty te sformułował prof. Kaczmarczyk jak następuje:

1. Badań nad genezą miasta Poznania niesposób prowadzić w oderwaniu od całości procesu powstawania miast w Polsce. Konieczne jest badanie genezy miast jako zjawiska masowego w oparciu o regionalne monografie dzielnic. W szczególności koniecznym staje się podjęcie badań nad genezą miast wielkopolskich oraz dla porównania opracowanie szczegółowych monografii miast: Gniezna i Kalisza.
2. Konieczne są równoległe badania nad rozwojem sił wytwórczych, a w szczególności narzędzi pracy, nad historią rzemiosła wielkopolskiego.

3. Wielką pomocą będzie rozpoczęcie badań nad historią osadnictwa wielkopolskiego i nad atlasem historycznym Wielkopolski.
4. Należy w większej mierze korzystać ze źródeł historyczno-prawnych, w szczególności z najstarszych pouczeń Magdeburga i z zabytków prawa sądowego, które powinny być ponownie opracowane z punktu widzenia ich klasowej treści i roli.

Wzrost sił wytwórczych, który znalazł odbicie między innymi w lokacji i w dalszym rozwoju m. Poznania po przełamaniu się w bazie musiał pociągnąć za sobą także doniosłe przemiany w nadbudowie. Polska weszła w okres rozkwitu kulturalnego, który pełny wyraz znalazł w postępowym zjawisku renesansu. I Poznań, jako jedno z przodujących miast Polski, nie mógł pozostać na uboczu od tych przemian kulturalnych. Czasom renesansu zostało poświęcone drugie posiedzenie, na którym dr Suchocki wygłosił referat pt. „Poznań w okresie renesansu“, kreśląc w nim obraz życia gospodarczo-społecznego miasta w owej dobie tudzież zmiany w nadbudowie, wyrażające się m. in. w szerzeniu się reformacji. W drugim odczycie pt. „Sztuka Poznania w okresie renesansu“ prof. Chmarzyński przeciwstawił elementy postępowe renesansu elementom reakcji, które doprowadziły do zwycięstwa katolicyzmu. W konkluzji pierwszego odczytu dr Suchocki zgłosił postulaty badawcze, podnosząc w nich potrzebę rozwinięcia badań nad następującymi kwestiami:

1. Jak w okresie renesansu w Poznaniu na tle rozrostu produkcji, rozszerzania się gospodarki towarowo-pieniężnej i przemieniania się kapitału handlowego w przemysłowy, rozkładają się tu stosunki feudalne, a formują zarodkowe elementy kapitalizmu?
2. Jak rozwijały się stosunki produkcyjne na wsiach, otaczających w pewnym promieniu Poznań, czy w ogóle w Wielkopolsce, i określić, jak rozwój ten wpływał na kształtowanie się rynku lokalnego, stosunków ludnościowych, dopływu nowych sił do rzemiosła i inteligencji?
3. Jak rozwijała się produkcja umysłowa Poznania w okresie renesansu i jak należy ją ocenić z punktu widzenia jej walorów postępowych?
4. Jakie były przejawy reformacji w Poznaniu oraz ich specyficzne cechy?
5. Jaka odegrał rolę nurt plebejski w omawianym okresie?

W dyskusji wzięli udział: prof. Pollak, dr Dworzaczek, mgr Maisel. Prof. Pollak wskazał, że miasto o dziesięciowiekowej przeszłości zasługuje na to, aby miało własny organ, i zgłosił wniosek w sprawie stworzenia organu poświęconego przeszłości Poznania.

Renesans w Polsce świadczył, że Polska szła z postępowym nurtem Europy w epoce feudalizmu, co więcej, że wносиła do postępu własne, wielkiej wagi, twórcze pierwiastki. Wielkiemu postępowemu nurtowi w epoce kapitalizmu zostało poświęcone trzecie i ostatnie posiedzenie Sekcji, na którym prof. Jakóbczyk, mgr Szumowski oraz red. Miedziński wygłosili zbiorowy referat pt. „Z dziejów ruchu robotniczego w Poznaniu“. Prelegenci omówili w porządku chronologicznym przebieg tego ruchu. Prof. Jakóbczyk zajął się jego okresem początkowym w latach 1870—1890, omawiając zarazem walkę z tym ruchem prowadzoną przez czynniki burżuazyjne, mające do dyspozycji aparat państwowy pruski, prasę, ambonę. Mgr Szumowski nakreślił obraz ruchu robotniczego w latach 1890—1918, gdy w dobie imperializmu zaostrzyła się walka klasowa i nastąpiło umasowienie tego ruchu; prelegent omówił walkę z robotnikami rodzimych czynników reakcyjnych, współdziałanie robotników polskich i niemieckich, rolę poznańskiej socjaldemokracji itd. Red. Miedziński rozpatrzył okres po r. 1918, najgorzej znany, gdy jednak Wielkopolska nie robiła wyjątku i wzięła udział w walce proletariatu polskiego z burżuazją, mimo

niepomyślnych warunków skutkiem słabości liczebnej proletariatu. Prelegent poświęcił szczególną uwagę rozwojowi KPP na terenie poznańskim. I na tym posiedzeniu prelegenci wysunęli postulaty badawcze, a mianowicie:

Prof. Jakóbczyk zgłosił wniosek o konieczności podjęcia badań:

1. nad rozwojem klasy robotniczej;
2. nad walką klasową, a w szczególności nad strajkami i ich statystyką;
3. nad związkami ruchu lokalnego z niemieckim i ogólnopolskim — po uprzednim dokładnym zbadaniu rozwoju sił produkcyjnych i stosunków produkcji w Poznaniu. Badania powinny objąć całą Wielkopolskę i skoordynować plany lokalne z ogólnopolskimi.

Redaktor Miedziński zgłosił wniosek uaktywnienia badań nad okresem, który bezpośrednio poprzedza naszą dzisiejszą rzeczywistość. Wielką rolę ma w tym względzie do odegrania odpowiednio rozbudowany Referat Historii Partii przy KW PZPR i jego ściślejsza współpraca z wydziałem historii Partii przy KC. Prelegent stwierdził, że konieczne jest wydobyć od wszystkich żyjących jeszcze działaczy przedwojennych szczegółowych opisów ich osobistej działalności i ich ośrodka. Należy zgrupować wszystkie dostępne akta policyjne dotyczące działalności KPP na naszym terenie, skupić notatki prasowe odnoszące się do ruchu robotniczego.

W dyskusji wzięli udział: doc. Grot, prof. Pajewski, ob. Kubiak.

OBRADY PODSEKCJI NAUK BIOLOGICZNYCH, ROLNICZYCH I LEŚNYCH ZREFEROWAŁ PROF. STEFAN BARBACKI

Zarówno w referatach jak i w dyskusji dotyczącej nauk rolniczych i leśnych znalazły należyte odbicie znaczne przemiany, jakim uległo życie naukowe naszego środowiska w okresie najnowszym w porównaniu do okresu międzywojennego i sprzed I wojny światowej. Nauki rolnicze i leśne uległy obecnie znacznej rozbudowie. O ile w okresie międzywojennym istniał na Uniwersytecie Poznańskim Wydział Rolniczo-Leśny z kilkunastu zakładami, to obecnie działa wyodrębniona i rozbudowana cała wyższa uczelnia z 3 wydziałami: rolniczym, leśnym i zootechnicznym oraz 2 studiami: ogrodniczym i technologii drewna. Uczelnia ta posiada obecnie około 50 zakładów naukowych, tj. ilość przekraczającą trzykrotnie liczbę zakładów przedwojennych. Oprócz uczelni rolniczej powstały w ostatnich latach dobrze ufundowane oddziały Instytutów naukowych, jak np. Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, Instytutu Sadownictwa i Instytutu Zootechnicznego oraz 2 pełne Instytuty naukowe: Instytut Badań Roślin Lecznicznych oraz Instytut Włókien Łykowych.

Zarówno Wyższa Szkoła Rolnicza jak i 6 wymienionych Instytutów naukowych Ministerstwa Rolnictwa, Przemysłu Lekkiego i Zdrowia rozporządzają całą siecią stacji doświadczalnych w Wielkopolsce, na których przeprowadzają swoje badania w terenie. Sieć ta jest bez porównania gęstsza od istniejącej przed wojną. Ilość pracowników naukowych kilkakrotnie większa od przedwojennej.

W okresie powojennym nie tylko powiększyła się baza materialna nauk rolniczych i leśnych oraz ilość pracowników naukowych. Uległo zmianie także życie naukowe. Powstały warunki szerokiej współpracy zakładów naukowych w obrębie Wyższej Szkoły Rolniczej, a również z różnymi instytutami naukowymi w Poznaniu i poza Poznaniem. Współpraca ta nawiązywała się w miarę podejmowania się przez placówki naukowe rozwiązywania zagadnień dla produkcji. Zagadnienia bowiem związane z podniesieniem produkcji wymagają zazwyczaj znacznie szerszego ujęcia niż zagadnienia o charakterze więcej teoretycznym. Typowym modelem zespołu naukowego pracującego dla celów produkcji rolnej jest dzisiaj zespół złożony

z gleboznawcy, mikrobiologa, fizjologa oraz specjalistów z zakresu uprawy, hodowli i ochrony roślin. Dzisiaj już nie wyobrażamy sobie możliwości owocnej pracy naukowej dla celów produkcji w oddzielnych, zamkniętych laboratoriach.

Głównymi problemami rolniczymi na warsztacie poznańskich zakładów naukowych są zagadnienia bazy paszowej dotyczące fizjologii, uprawy, hodowli i ochrony takich roślin, jak łubin pastewny, lucerna, kukurydza, seradela i wyka ozima. Zagadnienia te zajmują uwagę kilku zespołów pracowników naukowych o różnych specjalnościach i rozwiązywane są intensywnie ze względu na duże ich znaczenie w planach gospodarki krajowej.

Niemniej miejsca zajmują badania dotyczące roślin przemysłowych potrzebnych jako surowiec do fabrykacji różnych produktów pokarmowych i o innej użyteczności. Do takich roślin, które bardzo intensywnie są badane, należą len i konopie jako rośliny włókniste, rzepak, kapusta abisyńska i słonecznik jako rośliny oleiste, a z roślin używanych do innych celów — tytoń.

Ośrodek poznański podjął i zrealizował inicjatywę kompletnego rejestru odmian wszystkich roślin uprawnych w Polsce. W Poznaniu też działało kierownictwo naukowe kilkunastu stacji hodowli roślin rozrzuconych po terenie Poznańskiego i Ziemi Odzyskanych aż po Sudety.

Poważne miejsce w Poznaniu zajmuje centralny ośrodek badań roślin lekarskich, uwzględniający obok badań polowych i laboratoryjnych także kontrolę efektu niektórych substancji na żywych organizmach.

Badania gleboznawcze i żyzności gleby, stanowiące podstawę do zrozumienia zagadnień produkcyjnych, prowadzone są na skalę ogólnopolską. Również poważne osiągnięcia widzimy na końcowym etapie badań dotyczących produkcji, tj. w zakresie technologii rolnej, która objęła w Poznaniu dziedziny zarówno produkcji rolniczej, jak i zwierzęcej.

Zootechnika poznańska ma znaczne osiągnięcia w zagadnieniach budowy właściwych pomieszczeń dla zwierząt domowych dających im ulepszone higieniczne warunki bytu. Prowadzi ona badania nad właściwym wykorzystaniem przez racjonalne żywienie zwierząt różnego rodzaju pasz. Położyła duże zasługi w hodowli typu konika polskiego oraz świń, z wyzyskaniem ras miejscowych. Na oddzielne zaznaczenie zasługują badania nad chorobami zwierząt, specjalnie zakaźnym ronieniem u bydła, a także badania dotyczące biologii i hodowli ryb.

Niejednym osiągnięciem poszczycić się mogą również naukowcy-leśnicy. Charakterystyczną cechą ich badań jest szerokie uwzględnienie warunków siedliskowych lasu, a więc gleby, klimatu i warunków spójzycia drzew i innych roślin w lesie. Właściwe formy eksploatacji lasu są tematem licznych badań. Niemniej ważną pozycję zajmują badania technologiczne prowadzące do jak najwydajniejszego zużycowania różnego rodzaju drewna. Osiągnięcia na tym ostatnim polu są szczególnie wybitne.

Jednakże troską ośrodka poznańskiego badań rolniczych są nie tylko osiągnięcia naukowe, ale również realizacja tych osiągnięć w produkcji. Wyższa Szkoła Rolnicza i instytuty rolnicze oddziałują na produkcję licznymi publikacjami. Z naszej uczelni wychodzą corocznie setki fachowców różnych dziedzin rolnictwa. Pozostaje jednak do lepszego wyzyskania taki środek oddziaływania, jak bliższy, bezpośredni kontakt z racjonalizatorami i mistrzami produkcji rolnej i hodowlanej, których mamy ze wsi coraz więcej, i z szeroką rzeszą instruktorów krzewiących wiedzę w najdalszych zakątkach kraju. Potrzebne jest również założenie sieci korespondentów wiejskich. Ta szersza niż dotychczas współpraca nauki z produkcją przyczyni się niechybnie do wzmocnienia tej ostatniej i wykonania ważnych państwowych planów gospodarczych.

Wzorem w naszej pracy niech nam będą tacy wybitni naukowcy, jak Rivoli, Terlikowski, Jagmin i Moczarski.

W obradach naszej podsekcji zajęła również poczesne miejsce sprawa Wielkopolskiego Parku Narodowego. Sprawa jego utworzenia i zabezpieczenia od zniszczenia tego niezwykle cennego obszaru żywej, pięknej przyrody stała się dzisiaj nagląca. Nie można odwlekać tej sprawy. Tak jak staramy się zachowywać i konserwować nasze najcenniejsze zabytki historyczne, podobnie winniśmy czynić z cennymi rezerwatami żywej przyrody. Czas niszczy zarówno jedne, jak i drugie. I często zbyt późna ochrona tych nieoszacowanych wartości równa się ich stracie, która zawsze jest niepowetowana.

Podsumowanie obrad zakończył prof. Barbacki przedstawieniem uchwalonych w podsekcji postulatów:

1. Rozwój nauk rolniczo-leśnych oraz wielki wzrost liczby studentów Wyższej Szkoły Rolniczej wymagają koniecznie przyspieszenia budowy zaplanowanych gmachów pracowni naukowych, biblioteki, sal wykładowych, a także i mieszkań dla pracowników naukowych. Przy dzisiejszych mnożących się zadaniach, jakie mają spełniać nauki rolniczo-leśne dla zwiększenia produkcji krajowej, prace Wyższej Szkoły Rolniczej bez powiększenia jej bazy materialnej będą nadzwyczaj utrudnione.
2. Eksperymentalne prace badawcze prowadzone w gospodarstwach doświadczalnych WSR, napotykają trudności, gdyż te warsztaty pracy naukowej obciążone są nadmiernymi obowiązkami produkcyjnymi. Zmniejszenie tych obowiązków lub przynajmniej ich dogodniejsze rozłożenie w czasie jest niezbędne ze względu na zapewnienie normalnego toku prac badawczych w gospodarstwach doświadczalnych.
3. W wysokim stopniu konieczne jest stworzenie w kraju większego czasopisma naukowego z dziedziny leśnictwa. Brak tego czasopisma uniemożliwia dzisiaj publikowanie prac na bieżąco, a zatem unieruchamia dorobek naukowców osiągnięty znacznym kosztem i dużym wysiłkiem.
4. Pożądane jest utworzenie samodzielnego ośrodka badawczego leśnego z własną bazą leśną. Obecnie wydział leśny W. S. R. rozporządza tylko dzierżawionymi terenami leśnymi Ministerstwa Leśnictwa, na których nie ma możliwości rozwinięcia swych badań. Posiadanie własnej bazy umożliwi prowadzenie wszystkich tych prac, których nie można z różnych względów dokonać na obszarach podległych Ministerstwu Leśnictwa.

Wnioski wynikające z odczytów o Wielkopolskim Parku Narodowym streścić można następująco:

1. Teren W. P. N. ma wprost wyjątkowe walory naukowe i higieniczno-społeczne.
2. Jakkolwiek przez cały okres międzywojenny zarówno czynniki naukowe, jak i społeczne domagały się utworzenia W. P. N., to jednak z powodu braku zrozumienia ze strony władz sanacyjnych postulat ten nie został zrealizowany.
3. Obecnie na terenie W. P. N. prowadzone są zespołowe długofalowe badania naukowe o charakterze zarówno teoretycznym, jak praktycznym, a około 400 tysiącom ludzi pracy Poznania odwiedzającym corocznie W. P. N., służy on jako najbardziej popularne miejsce wypoczynku o dużych walorach higieniczno-społecznych.
4. Chociaż obecnie, dzięki utworzeniu na terenie W. P. N. stacji badawczej i muzeum, naukowa jego eksploatacja została ułatwiona, to jednak jeszcze odczuwa się dotkliwie zupełny brak najbardziej elementarnych urządzeń pozwalających na pełne wykorzystanie W. P. N. dla celów wczasowo-turystycznych.
5. Jest więc rzeczą nagłą, ażeby utworzenie W. P. N., przewidziane przez Naczelnego Konserwatora Przyrody na rok 1954, przybrało nareszcie realne formy i nadało W. P. N. takie znaczenie, jakie musi on posiadać dla nauki i dobra mas pracujących w państwie budującym Socjalizm.

OBRADY PODSEKCCI NAUK MEDYCZNYCH ZRESUMOWAŁ
PROF. JAN ROGUSKI, REKTOR AKADEMII MEDYCZNEJ W POZNANIU

Stwierdziwszy, że w dyskusjach zabierało głos 10 mówców, resumeję obrad ujął w następujących punktach:

1. Powstały w okresie międzywojennym Wydział Lekarski U. P. oraz Oddział Farmaceutyczny U. P. uległy w Polsce Ludowej znacznemu rozrostowi. Oddział Farmaceutyczny został przekształcony na Wydział Farmaceutyczny, a w ramach Wydziału Lekarskiego utworzono Oddział Stomatologiczny.
2. W dniu 1 stycznia 1950 roku powstała Akademia Medyczna, składająca się z Wydziału Lekarskiego z Oddziałem Stomatologicznym oraz z Wydziału Farmaceutycznego. W skład Akademii Medycznej wchodzi Państwowy Szpital Kliniczny, liczący z górą 1700 łózek.
3. Akademia Medyczna jest największą uczelnią wyższą w Poznaniu zarówno co do liczby studentów, jak też produkcji absolwentów. Jej promieniowanie w teren wyraża się wyprodukowaniem z górą 20 samodzielnych pracowników nauki, którzy zajęli kierownicze stanowiska w innych ośrodkach naukowych.
4. W Poznaniu pracują 2 instytuty naukowobadawcze o zasięgu ogólnokrajowym. Jest to Instytut Surowców Roślinnych oraz Instytut Balneoklimatyczny, których wpływ praktyczny i teoretyczny w kraju jest coraz większy.
5. Ogromny rozwój lecznictwa otwartego, opierającego się coraz ściślej na podstawach postępowej nauki, udostępnia najnowocześniejsze zdobycze wiedzy szerokim masom ludności. Zwłaszcza rozwój uspołecznionego lecznictwa specjalistycznego w oparciu o Kliniki Akademii Medycznej, dokonany w ostatnich czasach, gwarantuje zapewnienie masom pracującym wysokiego poziomu świadczeń leczniczych. Zbliżenie się lecznictwa do robotnika przez otwieranie poradni przyzakładowych, fabrycznych oraz rozwój medycyny pracy i toksykologii przemysłowej obrazuje naszą Służbę Zdrowia.
6. Wielkim sukcesem naszej Służby Zdrowia jest opanowanie chorób zakaźnych przewlekłych, zwłaszcza gruźlicy i chorób wenerycznych, co było możliwe tylko dzięki socjalistycznej organizacji Służby Zdrowia i badaniom masowym. W zakresie ostrych chorób zakaźnych dzięki szczepieniom ochronnym i znacznemu zwiększeniu liczby łózek zakaźnych opanowaliśmy wiele epidemii, m. in. epidemii błonicy.
7. Dzięki sprzężonej pracy klinik, badań terenowych oraz pracy poradni wojewódzkich postawiliśmy na właściwym poziomie zapobieganie i leczenie chorób tarczycy. Podobne sukcesy osiągnięto na gruncie zwalczania chorób gośćcowych i wielu innych.
8. Do trwałych i poważnych zdobyczy Akademii Medycznej w Poznaniu należą wyniki osiągnięte w walce z kalectwem, umieralnością noworodków, twardzielą oraz ołowicą. Opracowaliśmy i wprowadziliśmy do użytku szereg udoskonaleń metodycznych w zakresie zagadnień fizjopatologii, przemiany materii oraz toksykologii.
9. Współpraca naszych zakładów naukowych z publiczną Służbą Zdrowia dała szybko dobre wyniki w zakresie krwiodawstwa, opartego na wzorach i pomocy radzieckiej służby krwi.
10. Rozwój nauk medycznych w Poznaniu i związanego z nimi lecznictwa ma ogromne znaczenie dla zwalczania znachorstwa i fideizmu w lecznictwie, szkodliwego zarówno dla zdrowia ludności, jak też ze względów światopoglądowych. W celach szerzenia naukowego poglądu na świat i dla ułatwienia lecznictwa konieczne jest zwiększenie akcji popularyzacji nauk medycznych.
11. Wielką pomocą w wielu naszych pracach były placówki Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk: Wydział Lekarski, Komisja Medycyny Doświadczalnej oraz Komitet Badań Transfuzji Krwi, których praca wygasa z powodu braku fundusów.

12. Wspaniały rozwój naukowych towarzystw medycznych, nieporównywalny z okresem przedwojennym, jest wyrazem wielkiej aktywności naukowej i dydaktycznej naszych placówek w Poznaniu.

13. Poznań na drodze szkolenia indywidualnego jak też w postaci licznych kursów doskonalili i specjalizuje lekarzy w różnych dziedzinach a w szczególności w ortopedii, usprawnieniu kalek, chirurgii, fizykoterapii, laryngologii, interny, reumatologii, psychiatrii, pediatrii i wielu innych dziedzinach, w rozmiarach często przekraczających naszą wydolność.

14. Dalszy postęp nauk medycznych w Poznaniu powinien iść drogą rozwoju prac zespołowych uwieńczonych tworzeniem zespołów katedr oraz instytutów uczelnianych.

15. Należy utworzyć placówki i pracownie badań pawłowowskich oraz pracować więcej nad przenikaniem nauki Pawłowa do nauk medycznych i nad realizacją zdobytych tej nauki w życiu codziennym (m. in. zwalczanie hałasu).

16. Mimo wielkiego rozwoju medycznych placówek naukowych i leczniczych w Poznaniu pewna część zakładów i klinik pracuje w warunkach nieodpowiednich, wymagających natychmiastowej poprawy (Klinika Psychiatryczna, Zakład Farmakognozji, Zakład Higieny, Oddział Chorób Zakaźnych dla dorosłych i in.).

17. Za stale i szybko wzrastającą liczbą ludności Poznania nie postępuje w należytym tempie rozwój budownictwa szpitalnego, co doprowadzić może do poważnego zwiększenia niedoboru łóżek szpitalnych i związanych z tym następstw. Konieczne jest utworzenie jak najszybsze Kliniki Chorób Zakaźnych oraz Oddziału Chorób Zawodowych.

18. Niezależnie od konieczności doraźnego zaradzenia trudnościom lokalnym Akademii Medycznej należy przystąpić jak najszybciej do budowy obiektów naukowych, administracyjnych, szpitalnych i mieszkalnych w rozmiarach uwzględniających ogromne zaplecze obsługiwane przez miasto Poznań.

19. Konieczne jest rozszerzenie dotychczasowej pomocy, jakiej udziela Polska Akademia Nauk badaniom prowadzonym przez nasze placówki naukowe. Dotyczy to zwłaszcza badań niezbędnych dla zachowania ciągłości specjalizacyjnej pracy naukowobadawczej naszych placówek, do tego dotowanych przez PTPN.

Na zakończenie PROF. BOL. ORGELBRAND, REKTOR SZKOŁY INŻYNIERSKIEJ W POZNANIU ZRESUMOWAŁ OBRADY KOMISJI NAUK TECHNICZNYCH.

Na obradach — mówił — było zebranych przeszło 200 osób, 10 osób, głównie przedstawiciele świata techniki, brało udział w dyskusji, zgłaszając następujące wnioski:

Wniosek nr 1. Należy dążyć do utworzenia w Poznaniu pełnego Wydziału Architektury. Zebranie jest przekonane, że w ośrodku szkolenia na stopniu akademickim muzyków, plastyków, pedagogów, ekonomistów, historyków, przyrodników, lekarzy, inżynierów budownictwa, elektryków, rolników, leśników, ogrodników i innych, nie powinno zabraknąć szkolenia architektów. Bowiem przez wspólne oddziaływanie na siebie sił naukowych i młodzieży studiującej wytwarza się klimat, w którym wyrastać mogą nowe kadry o właściwym zrozumieniu potrzeb piękna, kultury i sztuki.

Uzasadnienie: Na Sekcji Nauk Społecznych była mowa o tym, iż Poznań jest nie tylko jednym z najstarszych miast polskich, ale w ogóle słowiańskich. Takie miasto posiada własną kulturę budowlaną, która winna być nadal respektowana.

Wniosek nr 2. Prosimy o pozostawienie Oddziału Łączności w Szkole Inżynierskiej w Poznaniu i wznowienie rekrutacji na tym Oddziale w roku ak. 54/55.

Uzasadnienie: Dział ten jest potrzebny w Poznaniu jako w ośrodku rozległego terenu.

Wniosek nr 3. W związku ze zbliżającym się 10-leciem Szkoły Inżynierskiej w Poznaniu niezbędnym jest wydanie „Księgi Pamiątkowej“, uwzględniając rozwój i dobro tej Szkoły.

PODSUMOWANIE OBRAD PRZEZ PROF. KAZIMIERZA TYMIENIECKIEGO

Publiczna Sesja Odczytowa PTPN i TWP, jak to jest widoczne z tytułów dość znacznej części referatów wygłaszanych zarówno na plenum, jak i w sekcjach, miała na celu przedstawić osiągnięcia nauki uprawianej w Poznaniu w jej poszczególnych głównych działach. Tematy pozostałych referatów dotyczyły spraw, które mogą obudzić zainteresowanie tak przedstawicieli nauki, jak i szerszego ogółu i wiążą się ze szczególnie doniosłymi momentami w dziejach naszego Poznania. Wnioski, przyjęte przez poszczególne sekcje, znalazły pomieszczenie w sprawozdaniach przewodniczących Sekcji i Podsekcji. Zadaniem naszym w podsumowaniu ogólnym obrad nie będzie więc wyliczenie wniosków poszczególnych sekcji i podsekcji. Te będą skierowane na właściwą drogę i zadaniem przede wszystkim Zarządu PTPN będzie otoczyć je należytą opieką. Natomiast zadaniem naszym będzie w krótkiej i wyrazistej formie omówić zasadnicze wytyczne obecnej Sesji, ażeby w ten sposób utworzyć drogę wnioskom szczegółowym i zarazem postawić przed oczami zebranych najważniejsze przemiany w naszej nauce.

Ten ostatni postulat łączy się z bliskim już 10-leciem Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, a do tego dołączamy naszą wewnętrzną rocznicę, niewiele bardziej odległą, tj. setną rocznicę PTPN.

W wynikach dotychczasowego rozwoju nauki na gruncie Poznania podkreślimy w szczególności nie samo tylko dostarczenie szeregu przyczynków do wiedzy szczegółowej. Możemy powiedzieć, że nauka, uprawiana na gruncie Poznania, uzyskała osiągnięcia w rozwoju i pogłębieniu wiedzy — w jej syntetycznym ujęciu. A tak samo, że możemy w szeregu wypadków oprzeć się na osiągnięciach, wyprzedzających i przygotowujących stan obecny, z okresu jeszcze 20-lecia. Osiągnięcia te posiadają w naszych oczach cechy na wskroś postępowe. Dodajmy, że wcześniej już na gruncie poznańskim dokonano pierwszych prób w ramach naszego PTPN i poza nim pracy kolektywnej, w której współpracowali przedstawiciele różnych dziedzin (prace Komisji Fizjograficznej, a obok tego współpraca językoznawstwa porównawczego, archeologii polskiej i historii okresów dawniejszych, wreszcie etnografii, antropologii, czy też nawet pewnych dyscyplin przyrodniczych przy badaniach nad wczesnymi okresami dziejów Słowiańszczyzny, w szczególności Zachodniej, którym to zadaniom służył powstały w Poznaniu Instytut Zachodnio-Słowiański). Podobne tendencje znalazły swój wyraz również w naukach przyrodniczych, uprawianych przez nas przed wojną, a jako przykład przytoczę tu zagadnienie biocenozy i powstanie w związku z tym nauki, nową również swą nazwę z Poznania wynoszącej, a mianowicie biocenotyki. Zadaniem jej były tak wysoko dziś stawiane badania kompleksowe, a więc z uwzględnieniem gleby, klimatu, szaty roślinnej etc. (Wodziczko). Z podobnych dążeń wypływała również na naszym gruncie uprawiana jeszcze przed wojną nauka o współżyciu kompleksów roślinnych, nazywana też socjologią roślin (Paczoski). Dodajmy jeszcze, że poznanie warunków biocenotycznych łączyło się z ideą tworzenia Parków Narodowych, gdyż w ramach tych można było jedynie bez większych zakłóceń poznać to właśnie łączne działanie wszystkich istniejących warunków. W ten sposób osiągnano pogląd o środowisku przyrodniczym reprezentującym nie dające się rozrwać warunki dokonujących się w nim procesów. Metoda ta wykazuje w istocie bardzo bliskie związki ze stosowaną dziś metodą dialektyczną. W ten sposób zdobycze dawniejszej nauki mogły posłużyć w szeregu wypadków za punkt wyjścia późniejszych badań.

W badaniach obecnego dziesięciolecia, któremu zamierzamy głównie naszą uwagę poświęcić, choć początek tych sięga niekiedy do czasów dawniejszych, postępując będziemy bardziej systematycznie poszczególnymi działami, opierając się na dostarczonych nam materiałach. W zakresie nauk humanistycznych należy podnieść ogromny

wkład środowiska poznańskiego w uzasadnienie autochtonizmu Słowian. W szczególności najsilniej rozwinięta w Polsce archeologia polska, zwana do niedawna prehistorią, zdobyła sobie w tym kierunku wielką zasługę, przy usilnej zresztą współpracy językoznawstwa słowiańskiego i porównawczego. Do tego samego obozu należała również antropologia, dopiero po wojnie silniej ugruntowana u nas w Poznaniu, i wreszcie historia okresów najdawniejszych. Wspomnę o postawionej jeszcze przed wojną tezie o macierzystych ziemiach polskich, w których obrębie znalazły się po wojnie nasze ziemie odzyskane, w czym znajdujemy również uzasadnienie historyczne naszych granic zachodnich w chwili dzisiejszej.

Wiele z tych tez znalazło żywe poparcie po wojnie ze strony nauki radzieckiej, której tradycje, sięgające jeszcze czasów przedrewolucyjnych, wyrosły w pewnej mierze w ścieraniu się z pretensjami do rzekomo odwiecznego przewodnictwa nad szeregiem innych ludów, a Słowianami w szczególności, przypisywanego Germanom. Jak niedawno przypomniał to B. A. Rybakow, wybitny współczesny archeolog radziecki, tradycja ta sięga sławnego Łomonosowa w w. XVIII i jego drastycznej repliki na opinie będącego w służbie rosyjskiej niemieckiego historyka i gramatyka Schlözera.

Spośród zagadnień ściśle historycznych wysunięta jeszcze przed wojną sprawa genezy i kształtowania się środowisk miejskich znajduje swą kontynuację w badaniach dzisiejszych coraz to szerzej przeprowadzanych. Wymieńmy wreszcie z Poznania również wychodzący wkład w udokumentowanie jedności i ciągłości, a więc organiczności formowania się narodu polskiego. W historii szczególnie wiele miejsca zajmowały badania nad zagadnieniami Polski Zachodniej. Rozwinęło się silnie czasopiśmiennictwo naukowe (Przegląd Archeologiczny, Roczniki Historyczne, Przegląd Zachodni, Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych, Czasopismo Prawno-Historyczne). Wśród nauk humanistycznych obok archeologii i historii Poznań stał się również ważnym ośrodkiem rozwijającego się językoznawstwa. Obok wydania dalszych tomów *Slavia Occidentalis* (t. 18 i 19) staraniem poznańskich językoznawców powstało po wojnie czasopismo *Lingua Posnaniensis* (IV tom właśnie się ukazał), zasilane licznymi artykułami zagranicznych językoznawców, w tym wybitnych uczonych radzieckich. Wysiłkiem poznańskich uczonych powstał tu jedyny w Polsce Instytut Fonograficzny, wyposażony — dzięki pomocy Państwa Ludowego — w najnowocześniejsze aparaty utrwalające język i gwary polskie. Stwarza to podstawy do wprowadzenia do językoznawstwa ścisłych metod badawczych. Istnieje ponadto w Poznaniu jedyny w Polsce ośrodek studiów germanistycznych. Jest też Poznań jednym z głównych centrów pracy naukowej na polu logiki, tutaj też mieści się redakcja jedyne w Polsce organu poświęconego logice, „*Studia Logica*“, wydawanego z ramienia PAN. W Poznaniu, gdzie już przed wojną rozwijała się bujnie psychologia, gdzie w latach powojennych wydany został XIII i XIV tom *Kwartalnika Psychologicznego* i I tom *Przeglądu Psychologicznego*, znajduje się jedyny w Polsce poza Warszawą ośrodek studiów psychologicznych.

W dziedzinie nauk matematycznych, fizycznych i chemicznych prowadzone są u nas prace naukowe zarówno natury teoretycznej, jak doświadczalnej.

Pierwszy rodzaj prac służy do uporządkowania materiału doświadczalnego i ma przez uogólnienia służyć do przewidywania nowych faktów. Z drugiej strony badania doświadczalne służą często do sprawdzenia założeń teoretycznych.

Przedmiotem zainteresowania matematyków jest analiza funkcjonalna, która w naukach matematycznych posiada znaczenie zasadnicze. Za osiągnięcia w tej dziedzinie przyznana została prof. Wł. Orliczowi nagroda państwowa II stopnia.

Badania fizyków i chemików są w większości doświadczalne. Blisko są powiązane z praktyką, nawet wtedy, gdy na pozór wywołują wrażenie teoretyczne, np. z dziedziny dielektryków lub z teorii ciała stałego lub wreszcie ciekawe prace nad węglem C—14, umożliwiające oszacowanie wieku szczątków organicznych. Prace z akustyki

zmierzają do zwalczania plagi hałasów. Podkreślić należy w dziale fizyki bogactwo opracowań podręcznikowych i skryptowych, dokonanych przez miejscowy personel naukowy.

W sekcji chemii opracowywane są na szeroką skalę zjawiska katalizy, posiadające dla przemysłu znaczenie fundamentalne.

Analogicznie należy ocenić badania nad zjawiskami adsorpcji i chromatografii technicznej, jak wreszcie badania nad wykorzystaniem i uszlachetniającą przeróbką cennego surowca, jakim jest węgiel brunatny. Ponadto prowadzone są prace w zakresie chemii koloidów, ważnej dla niektórych procesów technicznych i dla zjawisk biologicznych, jak również prace z zakresu fototechniki.

Badania związków organicznych posiadają w chwili obecnej charakter więcej teoretyczny. Zostały one wyróżnione nagrodą państwową II stopnia. Prowadzone są wreszcie prace nad naturą składników roślin krajowych, stosowanych w lecznictwie ludowym.

W dziedzinie nauk biologicznych i rolniczo-leśnych wymienić należy badania nad pasożytami i ich pośrednimi żywicielami, a to w związku z pracami nad umocnieniem bazy paszowej, nad pojawianiem się gryzoni polnych w Polsce, nad szkodnikami roślin leczniczych, nad zespołami leśnymi i torfowymi Polski Północno-Zachodniej, dalej limnologiczne opracowanie jezior lobeliowych Pomorza, oraz w zakresie geografii badania nad bilansem wodnym dorzecza Odry, opracowanie mapy hydrograficznej Polski, mapy morfologicznej kraju, mapy użytkowania ziemi, opracowanie dwóch spółdzielni produkcyjnych oraz badania nad aktywizacją miasteczek. Prace dokonywane były we współpracy zakładów uniwersyteckich z komitetem fizjograficznym PTPN.

Jeżeli chodzi o badania rolnicze, to te cechuje obecnie silniejsze oparcie się na naukach przyrodniczych i skierowanie samej tematyki do celów produkcyjnych. Tematyka, prócz wspomnianej bazy paszowej, dotyczy produkcji roślin przemysłowych (oleistych i włóknistych). Zootechnika zajmuje się właściwymi sposobami odżywiania zwierząt, wpływem środowiska na produktywność i zdrowotność. O wiele bardziej niż przed wojną rozbudowane są badania technologiczne, określające jakość produkcji roślinnej i zwierzęcej. Prace prowadzone są głównie zespołowo, gdyż to daje efekt przydatny do zastosowania w praktyce. Rozpowszechnienie wiedzy rolniczej opiera się o rzeszę instruktorów rolnych, kursa korespondencyjne i kontakt z przodownikami produkcji na wsi.

W dziedzinie nauk medycznych dzięki socjalistycznej organizacji Służby Zdrowia mamy znaczne osiągnięcia w zakresie antropogeografii chorób tarczycy, analizy przyczyn i zwalczania kalectwa w Polsce, przyczyn umieralności noworodków i jej zapobiegania, konserwacji krwi ludzkiej do transfuzji i zapobiegania odczynom po przetaczaniu krwi.

Ponadto w zakresie medycyny pracy mamy poważne wnioski dotyczące powstawania zatruc ołowiem i ich zwalczania. Duże zdobycze mamy w zakresie badań biochemicznych, zwłaszcza na odcinku przemiany materii białkowej, mineralnej i wodnej w ustroju ludzkim oraz toksykologii i wielu innych.

Rewolucyjna przebudowa Służby Zdrowia w Polsce Ludowej otworzyła szerokie możliwości masom pracującym dla korzystania z osiągnięć postępowej nauki. Socjalistyczna Służba Zdrowia daje wielką podniechęć do prac naukowobadawczych, których wyniki są bezpośrednio stosowane dla zwalczania chorób i ich zapobieganiu.

W dziedzinie nauk technicznych (Szkoła Inżynierska w Poznaniu) zanotować należy badania w prefabrykowanym budownictwie żelbetonowym, badania w dziedzinie ulepszeń obróbki metali skrawaniem, jak również obróbki technologicznej, jak np. cieplnej, plastycznej itp. Poza tym Zakład Chemii SI prowadzi prace badawcze oczyszczania ścieków i wód użytkowych.

Udział naukowców poznańskich w okresie dwudziestolecia w towarzystwach naukowych, znajdujących się również poza Poznaniem, a w szczególności w PAU, znalazł obecnie swą kontynuację w ramach organizacyjnych PAN i w pracach przez nią prowadzonych. W chwili obecnej jednak mogło się dokonać większe zbliżenie do potrzeb życia i pracy, a także do samego człowieka pracującego, w czym przodują zwłaszcza nauki rolnicze, techniczne i lekarskie. W zakresie tych ostatnich znajdujemy wiele ważnych stwierdzeń w sformułowaniach podsekcji nauk medycznych Sesji obecnej. W ostatnim dziesięcioleciu dokonana się rozbudowa organizacyjna, w czym mieści się również wzrost liczby uczelni. Wzrosła też bardzo znacznie liczba absolwentów i związane z tym przygotowanie pracowników specjalnych. W samych badaniach wysuwane są w szczególności zasady zespołowości i kompleksowości zagadnień. Można tu wspomnieć udział naukowców poznańskich w przedsięwzięciach naukowych podjętych w skali ogólnopolskiej przez Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego. Na miejscu przykładem takich prac może być w szczególności Komitet Fizjograficzny, pracujący przy PTPN od r. 1946, a łączący w swym gronie przedstawicieli różnych dyscyplin przyrodniczych. Przykładem prac zespołowych, będących już w toku, jest także Słownik encyklopedyczny terminologii biologicznej, prowadzony przez PTPN, i Słownik starożytności słowiańskich, koncentrujący się w Instytucie Zachodnim w Poznaniu. Przykładem współdziałania różnych metod badawczych mogą być wreszcie referaty wygłoszone na Sesji obecnej, poświęcone formowaniu się miasta na przykładzie mianowicie Poznania.

Praca zespołowa musi mieć jednak charakter planowy, a do tego celu służą dyskusje i przygotowane recenzje. Plany wychodzące z naszego środowiska są uzgadniane z planem ogólnym PAN. We współpracy tej szczególne interesy środowiska naukowego poznańskiego znajdują, jak się należy tego spodziewać, uwzględnienie, a to w związku z tym, że pewne zagadnienia w środowisku naszym znajdują dobre warunki do ich realizacji. W obrębie nasuwających się tutaj problemów wymienimy w szczególności te, które się wiążą z dziejami Ziemi Zachodnich, w okresach dawniejszych, a także w okresie zaboru pruskiego. Do tego celu posiadamy w Poznaniu odpowiednio zaopatrzone biblioteki i zbiory, a także odpowiednio wykształconych ludzi. W związku z tym można nie pomijać aspektu interesu społecznego i politycznego, dziś i na przyszłość, a to w kwestiach posiadających nieraz bytowe znaczenie dla narodu polskiego. Z innych spraw należy wymienić szczególne warunki rozwoju na gruncie poznańskim nauk agrotechnicznych, w związku z dłuższym już rozwojem kultury rolnej. Tej podstawy, tworzone już w okresie poprzednim, mogą być wykorzystane dla nowych celów Polski Ludowej. Bliskie są nam także zadania upowszechnienia wiedzy, jak tego dowodzi choćby postawienie obecnej Sesji pod wspólną egidą PTPN i TWP.

Nie podobna również pominąć zupełnie stosunku nauki do młodzieży. Polska Rzeczpospolita Ludowa pragnie najszerszym kołom młodzieży zapewnić możliwość korzystania ze szkolnictwa wyższego, dając nawet szczególne poparcie tym, dla których dostęp do studiów mógł być dotychczas utrudniony. Ze swej strony wysuwa nadto zapotrzebowanie społeczne w tworzeniu kadr zawodowych i przy uwzględnianiu planu ogólnego. Wreszcie powołuje młodzież do uczestnictwa w obywatelstwie uniwersyteckim. Wkłada jednak przez to na komisje rekrutacyjne wszystkich stopni i na uczestniczących w nich przedstawicieli młodzieży poważny ciężar oraz wielką odpowiedzialność za naprawdę obywatelskie wykonanie swych obowiązków. Oświadczenie Ob. Ministra Szkolnictwa Wyższego z końca roku ubiegłego wyraźnie tę wysoką odpowiedzialność, wobec możliwych uchybień, podnosiło. Z interesami społecznymi idą też w parze interesy nauki, a w szczególności dobór przyszłych jej pracowników, musi być staranny i nie może podlegać żadnym przerwom. Zdolności odpowiednie

i wielkie oddanie się pracy naukowej już w samych jej początkach muszą być w tym wypadku warunkiem najważniejszym.

Szanowni Słuchacze! Przed nami stoją wciąż wielkie zagadnienia gospodarstwa i kultury narodowej. Właśnie nauka, reprezentowana przez jej tak liczne i różnorodne dyscypliny, powołana jest do służenia w pierwszym szeregu tym wielkim zadaniom. Na podstawie dotychczasowego dorobku i w najwyższej trosce o jego pomnożenie musi ona wykonywać swą pracę i mnożyć kadry najlepiej do tego uzdolnionych pracowników. Nasze możliwości środowiskowe w Poznaniu są tego rodzaju, że w tym współzawodnictwie możemy wziąć żywy udział. W licznych dziedzinach naszej kultury, jak te pojęciowo i praktycznie możemy wyodrębnić, właśnie naukę można by porównać do rośliny wymagającej stałej i troskliwej pielęgnacji, a to samo dotyczy jej pracowników. Wszelkie niedopatrzienia i uchybienia w tej dziedzinie przynoszą straty narodowi dotkliwe i często długotrwałe. W naszej własnej mocy i w naszej dojrzałości leży pokonanie tych trudności. Nauka jest jednak tylko jednym z wielkich zagadnień życia całego narodu. Dla tego zaś życia i dla życia nauki potrzebujemy sprzyjających warunków zewnętrznych. Te zaś może dać tylko pokój między narodami, którego naród nasz, tak bardzo dotknięty w swych najżywniejszych interesach w wojnie minionej, w pierwszym szeregu innych narodów może się domagać.

W okresie „Dni Poznania“ czynnych było w Poznaniu razem 11 wystaw. Niektórym z nich poświęcamy osobne omówienie.

„WIELKI PROLETARIAT“, „POZNAŃ DZIŚ I JUTRO“, „X WIEKÓW POZNANIA NA TLE ROZWOJU PRZESTRZENNEGO“, „500 LAT KSIĄŻKI DRUKOWANEJ“

Wymienione trzy największe Wystawy były w „Dniach Poznania“ ośrodkiem zainteresowania zarówno mieszkańców stolicy Wielkopolski, jak i gości zamiejscowych. Wystawa „Wielki Proletariat“ obrazuje w sposób szczegółowy przebieg działalności pierwszej marksistowskiej rewolucyjnej organizacji robotniczej w Polsce, pozostałe — jak wskazują na to tytuły — wiążą się ściśle z przeszłością i teraźniejszością Poznania.

Wystawa „Wielki Proletariat“ znajduje pomieszczenie — niezbyt zresztą szczęśliwe, z pewną szkodą dla obrazu całości — w Nowym Ratuszu. Opracowana bardzo starannie pod względem graficznym obrazuje działalność „Wielkiego Proletariatu“ na szerokim tle społeczno-gospodarczym, w powiązaniu z rozwojem międzynarodowego ruchu robotniczego w drugiej połowie ubiegłego stulecia. Począwszy od I Międzynarodówki, poprzez Komunę Paryską, działalność Zygmunta Padlewskiego i Zygmunta Sierakowskiego — polskich rewolucyjnych demokratów, głoszących hasła rewolucji agrarnej, dochodzimy do obszernego omówienia rozwoju kapitalizmu w tzw. Królestwie Kongresowym. W nim najszybciej i najsilniej rozwinął się rewolucyjny polski ruch robotniczy; bazą dla tego rozwoju był rozkwit przemysłu i rozgałęzienie sieci kolejowej; kadry proletariatu Łodzi i Warszawy zasilili chłopię, uwolnieni od więzów feudalizmu w wyniku reformy uwłaszczeniowej z r. 1864. Rosnąca liczebnie klasa robotnicza Królestwa, żyjąca w opłakanych warunkach materialnych, widziała jedyne możliwości realnej poprawy bytu w rewolucji, znoszącej panowanie kapitalizmu. Podobnie szeroko omówiony jest rozwój społeczno-gospodarczy Galicji i ziem zaboru pruskiego. Wiadomości z tej dziedziny podane są widzowi w sposób prosty i zrozumiały z uniknięciem jednak „łatwizny“. Zwiedzający Wystawę znajdują zasadnicze informacje w hasłach ilustrowanych bądź to fotokopiami ważniejszych dokumentów, (szkoda, że nie wystawiono oryginałów), bądź wykresami, bądź fotografiami przywódców ruchu robotniczego względnie rysunkami. Obok omówienia rozwoju społeczno-gospodarczego ziem polskich znalazło się miejsce na przedstawienie stosunków gospodarczo-społecznych w Rosji carskiej; uzasadnione jest to związkami, jakie łączyły „Wielki Proletariat“ z „Narodną Wolą“.

Przebieg działalności „Wielkiego Proletariatu“ i jego przywódcy Ludwika Waryńskiego potraktowany jest bardzo szeroko. Począwszy od programu brukselskiego, obserwujemy działalność „Proletariatczyków“ wśród klasy robotniczej Królestwa, zapoznajemy się z fotokopią „Manifestu do chłopów“ z 1883 roku, oraz z mapą ilustrującą zasięg jego rozpowszechnienia. Uwzględniona jest na Wystawie agitacja „Proletariatu“ wśród robotników zaboru pruskiego, przedstawiony jest wykaz najważniejszych strajków w Poznaniu i na Śląsku. Specjalny schemat ilustruje wiadomości o zasadach organizacji Partii, hasła umieszczone obok fotokopii pisma „Proletariat“ i „Walka Klas“ tłumaczą najważniejsze znaczenie działalności „Proletariatu“: zrozumienie konieczności współpracy z rewolucyjnym ruchem rosyjskim.

Wystawa przedstawia w dalszym ciągu działalność Waryńskiego w Galicji i Szwajcarii, szeroko zajmuje się warszawskim procesem Proletariatczyków. Kontynuatką idei „Proletariatu“ była SDKPiL, przejęła zdrowe jądro tej idei KPP, po niej Polska Partia Robotnicza. I to jest chyba najważniejsza korzyść, jaką odnosi widz po opuszczeniu Wystawy: poza zdobyciem szeregu szczegółowych wiadomości dotyczących początków polskiego ruchu robotniczego, zwiedzający, który dobrze zapoznał się z treścią Wystawy, zrozumie i uświadomi sobie długie tradycje polskiego rewolucyjnego ruchu robotniczego, jego ścisły związek z dzisiejszą rzeczywistością.

Odmienny charakter nosi Wystawa „Poznań Dziś i Jutro“. W przeciwieństwie do „Wielkiego Proletariatu“ - Wystawy, która może być wzorem, jak organizować ekspozycję, „Poznań Dziś i Jutro“ jest nagromadzeniem osiągnięć gospodarczych i kulturalnych stolicy Wielkopolski, nagromadzeniem przedstawionym, niestety, niezbyt przejrzyście. Wystawa ta mieściła się w jednej z hal potargowych przy zbiegu ul. Rokossowskiego i Swierczewskiego. W hali tej mieściła się także Wystawa obrazująca rozwój polskiego ruchu robotniczego od jego początków aż po działalność Polskiej Partii Robotniczej — ta Wystawa opracowana została starannie tak pod względem merytorycznym, jak i graficznym, korzyści obejrzenia jej są podobne korzyściom zwiedzenia Wystawy „Wielki Proletariat“.

„Poznań Dziś i Jutro“ to obraz działalności przemysłu i rolnictwa wielkopolskiego; na pierwszym planie widzimy osiągnięcia ZISPO. Wokół dwóch artystycznie wykonanych modeli parowozów gromadzą się tłumy dzieci i dorosłych. Poszczególne osiągnięcia gospodarcze Wielkopolski przedstawione są w formie „stoisk“ poszczególnych zakładów przemysłowych. Wśród nich są „stoiska“ wykonane z dużym smakiem artystycznym, jak np. ekspozyty Fabryki Sprzętu Rolniczego, czy też PGR Okręgu Poznańskiego, są jednak także „stoiska“ wykonane niestarannie, jak np. dział poświęcony Zakładom Graficznym im. Kasprzaka. Ta nierównomierność w opracowaniu plastycznym Wystawy jest jej minusem i nie wpływa korzystnie na jej przejrzystość.

Na Wystawie zwracają uwagę artystyczne ekspozyty Centrali Przemysłu Ludowego i Artystycznego, jak również ekspozyty Związku Branżowego Spółdzielni Metalowych; rzuca się tu w oczy wykonany ręcznie spółdzielców poznańskich mikrotom do cięcia żelaza do grubości 0,001 mm. Obok osiągnięć przemysłu i rolnictwa wielkopolskiego znajdujemy na Wystawie szereg artystycznych fotografii Poznania wykonanych przez członków PTF, Oddział w Poznaniu, znajdujemy również prace poznańskich artystów-plastyków; portrety przodowników pracy, rysunki obrazujące fragmenty Poznania.

Wielka różnorodność tematyczna Wystawy, przy starannym opracowaniu jej poszczególnych wycinków, jest nużąca i powoduje u zwiedzających „przeładowanie“ wrażeniami. Ponadto, w treści Wystawy nie znajdujemy odpowiednika dla części jej tytułu „Jutro“, obrazuje ona prawie wyłącznie wspaniałe osiągnięcia Wielkopolski w minionych latach planu 6-letniego.

W sumie trzy pożyteczne Wystawy, dające przeciętnemu widzowi szereg wiadomości, które stanowią ważny przyczynek w kształtowaniu się świadomości społecznej ludności Wielkopolski.

(M. W.)

WYSTAWA „500 LAT KSIĄŻKI DRUKOWANEJ“

W pierwszym dniu Sesji Odczytowej PTPN i TWP, dnia 29 września, udostępniono publiczności w sali posiedzeń PTPN wystawę n.t. „500 lat książki drukowanej“, zorganizowaną z okazji „Dni Poznania“ przez Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk oraz Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka i Poznańską Drukarnię Naukową. Wystawa, przygotowana wspólną pracą bibliotekarzy naukowych PTPN i drukarzy obu wymienionych zakładów graficznych, zobrazowała poszczególne etapy rozwoju książki drukowanej, od druku Gutenberga i pierwszych inkunabułów do nowoczesnej zmechanizowanej produkcji książki. Na materiałach książkowych, pochodzących przeważnie z księgozbioru Biblioteki PTPN, pokazano nie tylko przeobrażenia zewnętrznej postaci książki w ciągu wieków i wzrastający z latami poziom sztuki drukarskiej w kraju i u obcych, ale starano się również uwidocznić rolę, jaką książka drukowana odegrała w walce o postęp myśli i przemiany stosunków społecznych. Stąd na Wystawie wiele miejsca poświęcono publikacjom książkowym, które bezpośrednio wiązały się ze zmaganiem o sprawiedliwszy porządek społeczny i burzyły — częstokroć wbrew ostrej cenzurze kościelnej — podstawy zastarzałych, wrogich postępowi ideologii. Obok sławnego dzieła Kopernika *O obrotach sfer niebieskich* znalazły się na Wystawie pierwodruki książek pisarzy polskiego Odrodzenia (Rej, Kochanowski, Frycz Modrzewski), bogato reprezentowana była produkcja wydawnicza oficyn innowierczych XVI i XVII w. Wystawiono również kilka wydawnictw wyszłych z grona działaczy Kuźnicy Kołłątajowskiej, a z produkcji XIX-wiecznej — obok pierwszych wydań klasyków naszej literatury — pisma H. Kamińskiego, E. Dembowskiego i poznanianki J. Woykowskiej. Bardzo cenne zbiorki pieśni i poezji robotniczej, drukowane w międzywojennym dwudziestoleciu, dokumentowały na Wystawie ówczesną żywotność nurtu proletariackiego w literaturze, a zarazem wkład drukarstwa w walkę klasy robotniczej o swoje prawa.

Osobny dział Wystawy stanowiły: pokaz przebiegu produkcyjnego współczesnego wydawnictwa — od rękopisu do gotowej książki — demonstrowany na przykładzie drukujących się właśnie nakładem PTPN *Kazań gnieźnieńskich* w opracowaniu prof. S. Wierczyńskiego oraz objaśnienie nowoczesnych sposobów druku. Poza tym zwiedzający mógł się zapoznać z książką dla niewidomych, a także z książką utrwaloną na taśmie filmowej (mikrofilm). Trwałym śladem Wystawy jest czternastostronicowy przewodnik.

Już od pierwszych dni otwarcia Wystawy cieszyła się ona dużym zainteresowaniem zwiedzających, dając im jasny i ciekawy pogląd na rozwój książki drukowanej, owego dobra społecznego i kulturalnego, któremu dopiero historyczne przemiany ostatnich czasów wyznaczyły właściwe miejsce w życiu ludu pracującego miast i wsi.

(M. Wt.)